Pszczółka Nena cz.VI

Czy pamiętacie pszczółkę Nenę? Małą pszczółkę, która nieoczekiwanie uwięziona w pąku kwiatu nie mogła na noc wrócić do ula. Z pomocą przyszły jej inne pszczoły, ale liczne przygody sprawiły, że cały rój pszczół również musiał ostatnie noce spędzić poza ulem. Powodem była albo deszczowa pogoda, albo chmura dymu. Ostatnim powodem była choroba królowej. Na szczęście królowa czuła się coraz lepiej, wszystko więc wskazywało na to, że jutro uda się pszczołom wrócić do domu. Tak długi czas poza ulem nie służył pszczołom. Były one podenerwowane, nie chciały jeść, nie rozmawiały ze sobą, nie było słychać śmiechu. Zauważył to Nena. Zaniepokojona tą sytuacją, udała się do królowej.

- Chyba coś niedobrego dzieje się z pszczołami. Wszystkie są smutne. Czy one wszystkie zachorowały?

- Nie – uspokoiła królowa – pszczoły rzeczywiście źle się czują, ale nie z powodu choroby, ale dlatego, że nie mogą pracować.

- Są nieszczęśliwe dlatego, że nie mogą pracować – dziwiła się odpowiedzią Nena.

- Tak, pszczoły są bardzo pracowite. Gdy pozbawi się je pracy na dłuższy czas, stają się ospałe – potwierdziła królowa

- Czy to oznacza, że pszczoły całe życie muszą ciężko pracować? – zainteresowała się Nena

- Rzeczywiście, pszczoły całe dorosłe życie pracują. Jednak, mimo że praca wygląda na ciężką, taką nie jest. W rzeczywistości pszczoły bardzo lubią pracować. Kto by zresztą nie lubił całymi dniami latać z kwiatka na kwiatek. To jest bardzo przyjemne. To właśnie dlatego późną jesienią, gdy zabraknie na łące kwiatów pszczoły zasypiają i śpią całą zimę, aż wiosną pojawią się nowe kwiaty rozsiewające swoją kwiatową woń.

- Ale jeszcze chyba za wcześnie na sen zimowy – dopytywała się Nena.

- Rzeczywiście, jeszcze za wcześnie na sen zimowy, dlatego koniecznie jutro musimy wrócić do ula, a pszczoły muszą wrócić do pracy. Inaczej mogą zasnąć twardym snem i nie będziemy wstanie ich już obudzić.

Na zewnątrz zrobiło się ciemno. Pszczoły zasypiały w milczeniu. Tylko Nena nie mogła zasnąć. Opowieść królowej trochę ją przeraziła. Bała się, że jak zaśnie to już się nie obudzi. Przewracał się z boku na bok, mimo że miała zamknięte oczy, sen nie przychodził. Po wielu próbach zauważyła, że na zewnątrz robi się widno. Rzeczywiście do poranne słońce powoli zaczęło wyłaniać się zza horyzontu. Nena nie mogła już dłużej leżeć. Wstała po cichu, by nie obudzić smacznie śpiących jeszcze pszczół. Zapowiadał się bardzo ładny, słoneczny dzień. Nena wzbiła się w górę i zrobiła małe kółko, by rozprostować skrzydła. Potem następne trochę wyżej, i następne jeszcze wyżej, i kolejne, i kolejne…, za każdym razem wzbijając się wyżej. Gdy była bardzo wysoko w oddali zauważyła znaną jej doskonale łąkę. To była łąka, na której stał jej ul. Było na niej wiele pięknych kwiatów. Ten widok bardzo uradował Nenę. Czym prędzej wróciła do reszty pszczół, by podzielić się dobrą nowiną. Budzenie zaczęła od królowej. Jednak nie było to proste. Czujna zwykle królowa tym razem spała dalej. Nena spróbowała budzić inne pszczoły, niestety również bez powodzenia. W tym momencie Nenę ogarnęło przerażenie. Przypomniał sobie słowa królowej o twardym, zimowym śnie pszczół. Mimo wytrwałych prób, szturchania, krzyczenia, nie udało się jej obudzić ani jednej pszczoły ani na chwilę. Pszczoły tak długo nie pracowały, nie widziały kwiatów, że ich pszczeli instynkt nakazał im udać się w zimowy sen. Jednak taki sen poza ulem, bez zapasów miodu oznaczał ich zagładę. Nena gorączkowo poszukiwała wyjścia z tej sytuacji. Jak sprawić, by pszczoły obudziły się ze snu zimowego. Wówczas Nena przypomniała dalszą część opowieści królowej, w której pszczoły budzą się, gdy poczują zapach kwiatów. Nena szybko poleciała na wypatrzoną przez siebie łąkę. Nazbierała dużo pyłku, z różnych kwiatów, tak by zapach był bardzo intensywny. Następnie wróciła do śpiących pszczół i zaczęła na ich głowami rozsypywać pyłek. Reakcja była natychmiastowa. Pyłek - niczym czarodziejski proszek sprawiał, że pszczoły zaczęły się budzić. Po paru minutach wszystkie były na nogach, gotowe do wylotu. Najdziwniejsze w tym wszystkim było to, że pszczoły nie zdawały sobie sprawy, że tak twardo spały, że właśnie wybudziły się z zimowego snu, mimo, że zima miała dopiero nadejść. Tylko królowa, gdy zauważyła rozsypany pyłek, domyślała się co się stało. Przywołała Nenę do siebie.

- Widzę, że jesteś bardzo mądrą i odpowiedzialną pszczółką. Wielokrotnie udowodniłaś, że wiesz, jak radzić sobie nawet trudnych sytuacjach. Gdy minie zima i przyjdzie prawdziwa wiosna otrzymasz prawo założenia własnego pszczelego królestwa.

Nena była bardzo zaskoczona tymi słowami. Nie wiedziała co ma na nie odpowiedzieć. Udało się jej jedynie wypowiedzieć niezgrabne – dziękuję, to dla mnie wielki zaszczyt, nie zasłużyłam na tak wielkie wyróżnienie.

- Ależ tak, moja droga – potwierdziła królowa – skromność, odwaga i mądrość, to cechy, które sprawią, że będziesz dobra królową. Jestem o tym przekonana.

Jakie były dalsze losy małej pszczółki Neny? Każdy może je sam dopowiedzieć. Znając naszą bohaterkę, o jej losy możemy być spokojni. Każdy kto jest mądry, odważny, a przy tym skromny, poradzi sobie z wszelkimi przeciwnościami i zjedna sobie sympatię innych.

Koniec.

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Aga77

wydrukowano dnia: 11.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026